

tów. Przypiski, które odsyłają czytelnika do literatury i źródeł, (zostały one zresztą w osobnym spisie zestawione) obejmują blisko 60 s. petitu. A poza tym ważniejsze dokumenty, wśród nich szereg nieogłoszonych, m. in. z zbiorów Instytutu Zachodniego, zostały przez autora zamieszczone w osobnym aneksie. Sprawy polskie zajmują w tej pracy pokaźne miejsce, ale nie przytłaczają bynajmniej losu dziecka innych narodów. Autor zachował właściwe proporcje i dzięki temu jest to istotnie — jak zapowiada tytuł — studium o dziecku w systemie hitlerowskim.

Autor spojrział na hitleryzm z nowego punktu widzenia. Jakie było stanowisko tego światopoglądowego systemu, który można by nawet określić jako swoistą religię, wobec dziecka? Dziecka niemieckiego i dziecka obcego? Jak było wychowane jedno, a jak traktowane drugie? Dla charakterystyki narodowego socjali mu sięgnął więc autor do bardzo ważnego kryterium. I dlatego można powiedzieć, że sam wybór tematu zadecydował w znacznej mierze o trwałej wartości omawianej pracy. Toteż dobrze się stało, że przetłumaczono ją na język angielski i przez to udostępniono europejskiemu czytelnikowi.

Karol Marian Pospieszalski

BOHUSLAV LAŠTOVIČKA. *V Londýně za války. Zápasy o novou ČSR 1939—1945*. Praga 1961, Státní nakl. politické literatury, s. 610, nrb 4, 67 ilustracji, dokumenty.

Książka Laštovičky wzbudziła w Czechosłowacji duże zainteresowanie i jej pierwszy dziesięcioletni nakład rozszedł się w bardzo krótkim czasie, zmuszając wydawnictwo do jej wznowienia i to w nakładzie siedemnastoletnim. Prócz uznania szerokiego ogółu czytelników, książka Laštovičky (był on działaczem londyńskiego środowiska czechosłowackich komunistów, a od r. 1943 współredaktorem poczytnego pisma wydawanego na tym gruncie pt. „Nove Československo”) doceniona została również przez czechosłowacki świat naukowy, czego wyrazem są bardzo pochlebne recenzje P. Reimana i znawcy zagadnień okresu II wojny światowej Václava Krála. Král napisał m. in., że książka ta jest w powojennej literaturze czechosłowackiej czymś zupełnie nowym, gdyż o okresie znanym jedynie z eseistyki i pamiętników traktuje z wielką znajomością rzeczy i bardzo wyczerpująco, wypełniając istniejącą dotychczas lukę w znajomości problematyki emigracji czechosłowackiej w l. 1939—1945.

Książka ma charakter pamiętnika, napisanego jednak z pewnego dystansu do przedstawionych wydarzeń i w wielu partiach tekstu widać, że autor korzystał z obfitego materiału źródłowego oraz z różnych publikacji. Oprócz faktów będących osią kompozycyjną, książka zawiera wiele opisów atmosfery londyńskiego środowiska emigrantów przybyłych z rozbitej przez Hitlera Czechosłowacji. Autor rozpoczyna od opisu zebrania dużej grupy emigrantów, którzy zebrał się w siedzibie Komitetu Pomocy dla Uciekinierów, by tam wysłuchać wykładu jednego z współpracowników Benesa, przedwojennego profesora praskiego uniwersytetu i właściciela wielu drukarni, Jaroslava Stranského. Było to już po siedemnastu dniach od momentu wtargnięcia do Polski oddziałów hitlerowskich. W tym okresie stanęły przed emigracją czechosłowacką — jak dowodzi autor — dwa problemy: jak ustosunkować się do wojny toczącej się pomiędzy Hitlerem a W. Brytanią i Francją oraz jak reagować na poczynania czechosłowackiego posła w Paryżu Osuského, który organizował tam czechosłowacką jednostkę wojskową. Otóż grupa skupiona wokół Benesa poparła politykę brytyjsko-francuską, a komuniści sprzeciwili się temu, jak również dążeniom Osuského, którego nie uznawano za reprezentanta woli narodu czechosłowackiego. Autor dowodzi, że zarówno strona francuska, jak brytyjska nie uczyniły nic w interesie czechosłowackiej republiki przedmonachijskiej, a wówczas agitowały przeciwko Związkowi

Radzieckiemu i jego pokojowej polityce, wyzyskując dla tych celów fakt podpisania przez Mołotowa układu z Ribbentropem. Zarysował się więc wśród emigracji poważny rozłam, gdyż w Paryżu wokół Osuskýego — scharakteryzowanego w książce w barwach bardzo ujemnych, jako zwolennika Monachium, szermierza porozumienia z Hitlerem i wroga komunizmu — zebrało się grono znanych przed wojną polityków, jak b. poseł w Warszawie Juraj Slávik, generałowie Ingr i Viest oraz ks. Šramek.

Otóż wspomniany już Stranský usiłował zechęcić zebranych wówczas uciekinierów, aby zgłaszali swój akces do tworzonej we Francji armii oraz do obozu Benesza. Nie mógł on jednakże dać słuchaczom zapewnienia, że obóz b. prezydenta ČSR walczy o niepodległe państwo czechosłowackie w granicach przedmonachijskich, gdyż mocarstwa zachodnie nie sprecyzowały wówczas jeszcze swoich planów co do przyszłości Europy środkowej, a więc i co do przyszłości Czechosłowacji. Z niektórych zaś wypowiedzi zarówno autor książki, jak i inni słuchacze Stranskýego wywnioskowali, że rządy Anglii i Francji myślą jedynie o odbudowie II republiki, tej z okresu między Monachium a 15 marca 1939 r., może dawnej monarchii austro-węgierskiej, a w każdym razie państwa o systemie kapitalistycznym. Nie mogło to wzbudzić zaufania emigrantów czechosłowackich w Londynie, którzy też nie poparli akcji Osuskýego współodpowiedzialnego za Monachium i z dziesięcioletniej rzeszy obywateli czechosłowackich w Londynie do armii organizowanej przez tego polityka zgłosiło się, jak twierdzi autor, kilkadziesiąt osób spośród personelu poselstwa i z otoczenia Benesza. Ale i ci uznani zostali za niezastąpionych w londyńskich kancelariach i jedynie niewielki oddział złożony z Czechów, Słowaków, Niemców i Węgrów, wyjechał do Francji w maju 1940 r. Dopiero apel komunistów wydany po napaści Hitlera na Związek Radziecki spowodował, że cała nieomal emigracja przystąpiła spontanicznie do akcji zbrojnej.

Drugi szkic zawarty w tomie i zatyt. *Wojną czy pokojem* zawiera rozważania możliwości pokojowego pokonania imperializmu niemieckiego. Ideą przewodnią całego szkicu jest rozumowanie, że w r. 1939 wojna miała charakter imperialistyczny i że Anglia oraz Francja nie miały zamiaru oswobadzać podbitych przez Hitlera państw, z czego wniosek, iż komuniści mieli obowiązek uchylić się od brania udziału w tej fazie wojny, choć byli zawsze największymi wrogami faszyzmu. Wzięcie udziału w tej fazie wojny oznaczałoby porzucenie tego kompasu politycznego, jaki daje marksizm i złapanie się na lep brytyjskiej polityki imperialistycznej (s. 32). Ostatnia część szkicu traktuje o pokojowych poczynaniach Związku Radzieckiego na Litwie, Łotwie i w Estonii oraz o wojnie z Finlandią.

Rozdział III zatyt. *W Paryżu* należy chyba do najciekawszych w tomie, gdyż znane pamiętniki Fierlingera są — jeśli chodzi o wydarzenia r. 1939 we Francji — raczej mniej szczegółowe, a Benesz też nie mógł zająć się w swoich publikowanych wspomnieniach szerzej tymi zagadnieniami, gdyż przebywał wówczas w USA. Dzięki więc i tym okolicznościom relacja Laštovički budzi żywe zainteresowanie. Otóż na czele środowiska paryskiego emigrantów czeskich stał tamtejszy poseł ČSR Osuský, któremu władze francuskie pozwoliły kontynuować sprawowanie urzędu. Do niego przyłączył się b. premier ČSR Milan Hodža oraz kilku mniej znanych działaczy. Grupa ta popadła wkrótce w konflikt ze zwolennikami Benesza, takimi jak Šramek, Outrata, generałowie Ingr i Viest oraz b. poseł ČSR w Warszawie Juraj Slávik, reprezentującymi tradycyjne stanowisko niezaakceptowane przez rząd Daladiera, który poparł raczej zwolenników Osuskýego.

Grupa Benesza utworzyła wkrótce na miejsce projektowanego przez Osuskýego rządu emigracyjnego tzw. Komitet Narodowy, aby umożliwić sobie na tej płaszczyźnie działalność polityczną. Komitet ten zyskiwał coraz większe znaczenie i uznanie poszczególnych rządów państw koalicji antyhitlerowskiej. O działalności

Komitetu autor pisze bardzo krytycznie, zarzucając jego twórcom, że ludzili się, iż powtórzy się z czasem r. 1918, tzn. że po upadku Niemiec powrócą jako zwycięzcy do wyzwolonej ojczyzny. Organizowana we Francji armia czechosłowacka, której autor poświęcił należytą uwagę, dawała tym politykom pewne podstawy do tego rodzaju nadziei. Po upadku Francji część tej armii została przetransportowana do Anglii (z 10 200 żołnierzy dostało się tam 3 780).

W następnym rozdziale przedstawione zostały losy i koleje poszczególnych grup emigracyjnych od momentu opuszczenia przez nie Czechosłowacji tj. przeważnie od marca 1939 r. do wybuchu wojny polsko-niemieckiej. Tutaj znajdziemy sporo krytycznych informacji o Polsce, przez której terytorium prowadziła droga na północ do Szwecji oraz do Francji i do Anglii. Z drogi tej skorzystało wielu żołnierzy czechosłowackich oraz polityków m. in. nasz autor. Żołnierze, przebywający w tym okresie na terytorium polskim utworzyli tutaj, jak wiadomo, tzw. legion czechosłowacki, z którego duża grupa pod dowództwem ppłk. L. Svobody przeszła po dn. 17 września na terytorium Związku Radzieckiego.

Bardzo surowo ocenił autor organizację obozów wojska czechosłowackiego w Anglii oraz niewyzbyty szowinizm niektórych dostojników czeskich. Cierpieli nieraz na tym Słowacy oraz żołnierze węgierscy, służący w armii czechosłowackiej. W tej części pracy scharakteryzowana została również działalność Benesa w Londynie, który spotykał się ze strony rządu brytyjskiego z dużą życzliwością. Tutaj też sformowany został ostatecznie nowy rząd czechosłowacki z Šramkiem na czele; w rządzie tym znaleźli się wszyscy głośniejsi politycy z okresu przedmonachijskiego jak Osuský, Slávik, Feierabend, Ingr, Ripka, Outrata i in.; Hodža był wówczas jedynie członkiem Rady Państwowej (*Státni rady*).

Opisawszy następnie zmianę sytuacji politycznej w Europie w l. 1940—1941 oraz wybuch wojny niemiecko-radzieckiej, autor poświęcił 20-stronicowy szkic planom federacji polsko-czechosłowackiej. Wstępne kroki zbliżeniowe poczynił ze strony rządu polskiego St. Stroński, a ze strony tymczasowego rządu czechosłowackiego H. Ripka. Z opracowanej przez nich i ogłoszonej dn. 11 XI 1940 r. deklaracji wynikało, że po zakończeniu wojny oba państwa zawrą ścisły sojusz (*sdružení*), który może się stać podstawą nowego ładu w Europie środkowej oraz gwarancją stabilizacji w tym jej rejonie. Brano też w deklaracji pod uwagę możliwość przyłączenia się do federacji i innych zainteresowanych państw. Autor twierdzi, że projekt tego sojuszu nie był inicjatywą dobrowolną, sugerując, iż był on wynikiem imperialistycznej polityki brytyjskiej zmierzającej do podporządkowania sobie Europy środkowej, z czego wszyscy mieli sobie zdawać wówczas sprawę (s. 154). Niemniej prezydent Benesz polecił powołać w styczniu 1941 r. komisję polsko-czechosłowacką, która by zajęła się opracowaniem szczegółów przyszłej federacji oraz określiła zasady współpracy. Powstało też wkrótce 9 grup roboczych, które zajęły się poszczególnymi resortami. Skład wspomnianej komisji autor podał druzgocącej ocenie (s. 156) a do całego projektu ustosunkował się zdecydowanie negatywnie.

Kolejnych siedem szkiców poświęcił autor omówieniu stosunków mocarstw zachodnich ze Związkiem Radzieckim w okresie po r. 1941, polityce zagranicznej emigracyjnego rządu czechosłowackiego, w której ścierały się różne, czasem wręcz przeciwstawne kierunki, rokowaniom o zawarcie sojuszu czechosłowacko-radzieckiego, wizycie Benesa w Moskwie oraz działalności politycznej Gottwalda, przebiegającego w tym okresie w Związku Radzieckim.

Odrębne dwa szkice poświęcone zostały w pracy wojnie partyzanckiej na terenach Czechosłowacji oraz Słowackiemu Powstaniu Narodowemu. Odnośnie powstania autor wyzyskał b. ciekawy materiał archiwalny wzbogacający poważnie obraz wydarzeń. Zwłaszcza interesująco przedstawione zostały kontakty głównych przywódców powstania z rządem londyńskim oraz różne warianty planów

strategicznych opracowane przez wojskowe kierownictwo, przebywające w Słowacji. Autor zajął się też szeroko problematyką narodowościową oraz sporami o kompetencje między rządem londyńskim a Słowacką Radą Narodową, która ostatecznie z tego sporu wyszła zwycięsko. Polityka delegata londyńskiego min. Nemca spotkała się tu z zupełnym niepowodzeniem. Autor próbuje też wyjaśnić przyczyny postępowania Viesta i Goliana w krytycznych dniach końca września 1944 r.

Z zaciekawieniem czyta się również szkic zatył. *Powstanie warszawskie*, zwłaszcza jeżeli się ma w pamięci polską literaturę poświęconą temu tematowi.

Przyjąwszy układ chronologiczny przedstawianych wydarzeń, ostatnie cztery szkice poświęcił autor zobrazowaniu sytuacji na Ukrainie Przykarpackiej, gdzie w listopadzie 1944 r. poniosła nową porażkę polityka Londynu, przygotowaniom rządowi londyńskiego do powrotu na oswojone już ziemie Słowacji w styczniu 1945 r., obradom prowadzonym w marcu tego roku i powrotowi do ojczyzny. Wydarzenia te opisane są bardzo żywo, gdyż autor brał udział w styczniowych przygotowaniach w Londynie, leciał wraz z całą delegacją przedstawicieli poszczególnych partii politycznych przez Kair, Bagdad, Teheran na rozmowy do Moskwy, podczas których uzgodniono podstawy polityczne przyszłego państwa czechosłowackiego oraz ustalono skład nowego rządu. Ten fragment pracy obejmuje ponad 50 str. druku, jest ściśle narracyjny i stara się oddać nastrój oraz przebieg bardzo żywych dyskusji, w których zwłaszcza stosunek do zagadnienia przyszłości Ukrainy Przykarpackiej oraz Słowacji budził wśród przedstawicieli poszczególnych ugrupowań partyjnych poważne kontrowersje. Ostatecznie zwyciężyła koncepcja KPCz. W wyniku dyskusji na 25 członków nowego rządu było 9 Słowaków. Uzgodniony wówczas plan stał się później tzw. Programem Koszyckim, uchwalonym w tym mieście w dn. 5 kwietnia przez nowy rząd odrodzonej Czechosłowacji, na czele którego stanął b. poseł ČSR w Moskwie Zd. Fierlinger. Książka kończy się opisem triumfalnego wjazdu nowego rządu do wyzwolonej Pragi w dn. 10 V 1945 r.

Tekst książki uzupełniają kilka dokumentów, jak umowa z ZSRR z dn. 18 VI 1941 r., umowa z dn. 12 XII 1943 r., z dn. 8 V 1944 r. oraz tzw. magna charta narodu słowackiego, ogłoszona w dn. 5 IV 1945 r. w Koszycach.

Wykaz źródeł wyzyskanych przez autora jest różnorodny, jak i zestaw tytułów dzienników oraz periodyków, skromniej natomiast przedstawia się wykaz monografii, pamiętników, esejów i reportaży. Za bardzo pożyteczny element wydawnictwa uznać należy liczne ilustracje, niektóre rzadko lub wogóle niespotykane dotąd w publikacjach czechosłowackich, co nadaje im charakter dokumentów.

Jerzy Kozeński

ANDRZEJ JÓZEF KAMIŃSKI: *Neohitlerizm. Ideologia, propaganda, formy działania i warunki rozwoju ruchu neohitlerowskiego*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1962, s. 222.

Nowa praca A. J. Kamińskiego znawcy historii Niemiec, specjalizującego się w rozszyfrowywaniu ich problematyki współczesnej, pt. *Neohitlerizm* jest studium popularnonaukowym, mającym zobrazować działalność odrodzonego ruchu hitlerowskiego na terenie Niemiec zachodnich. Książkę poprzedza rozdział wstępny, analizujący i przedstawiający genezę oraz najważniejsze elementy doktryny hitlerowskiej.

Odrodzenie się hitleryzmu w NRF tłumaczy się korzystną dla tego ruchu koniunkturą antykomunistyczną, jaka w świecie zachodnim pojawiła się z chwilą wszczęcia „zimnej wojny”. Ten stan rzeczy pozwalał i pozwala władzom zachodniomocnym na tolerowanie działalności neohitlerowskich organizacji i ugrupowań politycznych jako — naszym zdaniem — pożytecznego marginesu antykomu-